

HASŁO: BUTY

Po styczniowych i lutowych wichurach w województwach północno-wschodnich powstały nowe ogromne szkody — wiatrołomy i wiatrowały. Za „Expressem Wieczornym” (nr 17 02 83) przytaczam informację o możliwości zlikwidowania tej klęski. Na terenie OZLP Białostok (...) zaprzestano całkowicie cięć planowych, bowiem kilkutyśięczna armia drwali i robotników leśnych rozpoczęła likwidację wiatrołomów.

Powalone drzewa muszą być jak najszybciej uprzątnięte i posegregowane na poszczególne rodzaje surowca przemysłowego. Od tempa tych prac uzależniona jest nie tylko produkcja licznych w rejonie tartaków, fabryk sklejek, płyt wiórowych i Hajnowskich Zakładów Suchej Destylacji Drewna, ale także zabezpieczenie po-

zostałych kompleksów lasów przed niebezpiecznymi szkodnikami, które w powalonych drzewach znajdują doskonałe warunki do rozmnażania się i wiosennej ekspansji.

Dyr. Badyda informuje, że w porównaniu z rokiem ubiegłym nieco poprawiło się zaopatrzenie w akumulatory, opony, piły. Katastrofalnie natomiast wygląda problem obuwia gumowo-filcowego, bez którego praca w warunkach zimowych panujących od kilkunastu dni w północno-wschodnim rejonie kraju staje się niemożliwa. Na niewiele zdaje się zaradność drwali ze szmat i opon samochodowych „konstruujących” obuwie robocze. Jest ono nietrwałe i bardzo często po kilku godzinach brygady drwali zjeżdżają z miejsca pracy.

Los zakładów przemysłu drzewnego i zdrowie lasów w północno-wschodnim regionie spoczywa obecnie nie w rękach leśników, lecz producentów i dysponentów obuwem gumowo-filcowym, bez którego nawet najlepiej zorganizowana praca nie przyniesie właściwych efektów.